

## Tam i z powrotem

W 80 dni dookoła świata. Tam i z powrotem, rez. Robert Talarczyk, Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach



MAGDALENA FIGZAŁ-JANIKOWSKA

AA



**Prawdopodobnie Robert Talarczyk przewidział możliwy efekt końcowy, kiedy do współpracy nad swą najnowszą produkcją zaprosił Roberta Górskiego z Kabaretu Moralnego Niepokoju oraz zespół Chłopcy Kontra Basia. Familijny spektakl Teatru Śląskiego, stanowiący adaptację kultowej powieści Juliusza Verne'a, to bez wątpienia jeden z bajkowych hitów minionego sezonu.**

Wydarzeniem, które miało skłonić Juliusza Verne'a do napisania powieści W 80 dni dookoła świata, było otwarcie Kanału Sueskiego w 1869 roku. Budowa kanału trwała dziesięć lat, a z jego uruchomieniem wiązano spore oczekiwania. Przede wszystkim po otwarciu nowej trasy żeglugowej podróż z Londynu do Indii skróciła się o 7,5 tysiąca kilometrów, co znacznie ożywiło i usprawniło wszelkiego rodzaju transfer na tej linii. Akcja przygodowej powieści Juliusza Verne'a zawiązuje się na skutek niewinnej rozmowy i zakładu grupy angielskich dżentelmenów, członków londyńskiego klubu Reforma. Jednym z nich jest Fileas Fogg – to właśnie on, podjudzany przez karcianych towarzyszy, postanawia w 80 dni objechać świat. Stawka zakładu jest wysoka, bowiem jeśli Foggowi uda się wrócić na czas, zgarnie 20 tysięcy funtów szterlingów – oczywiście tyleż samo może stracić.

Swego rodzaju wyzwanie postawił przed swym zespołem także Robert Talarczyk, dyrektor Teatru Śląskiego. Oto bowiem 80 dni wojaży Fileasa Foggą postanowiono ukazać w niespełna dwugodzinnym przedstawieniu. Opracowaniem scenariusza zajął się Robert Górski z Kabaretu Moralnego Niepokoju. To był trafiony pomysł – Górski nie tylko umiejętnie poskładał najciekawsze dramaturgicznie wątki powieści, ale też znakomicie wyeksponował ich humorystyczny charakter, zręcznie oscylując między dowcipem prostym i komunikatywnym (bawiącym najmłodszych widzów), a tym bardziej wyrafinowanym, czytany między wierszami przez dorosłych. Katowickiemu przedstawieniu nadano nieco rozszerzony, aczkolwiek ściśle nawiązujący do powieści tytuł: W 80 dni dookoła świata. Tam i z powrotem.

Scenę zakrywa z początku barwna kurtyna z baśniową ilustracją. Nie zostaje ona jednak opuszczona do końca, dzięki czemu jeszcze przed rozpoczęciem właściwej akcji przedstawienia możemy obserwować zabawnie wyginające się nogi biegających po scenie aktorów. Pierwszą postacią, której udzielony zostaje głos, jest Passepartout – francuski służący Fileasa Foggą, w którego brawurowo wciela się Bartłomiej Błaszczczyński. Jak na lokaja poważanej osoby, wizerunek Passepartout jest dość groteskowy – bufiaste spodnie w kwiaty, białe obcisłe podkoszulek, szelki i czerwone buty. Do tego bujna grzywa, zakręcony wąs i biżuteria. Już z pierwszą przemową aktora zyskujemy pewność, że to właśnie jego postać będzie głównym motorem akcji przedstawienia. Sposobem bycia i zachowaniem Passepartout przypomina trochę zannich z włoskiej komedii dell'arte – oddanych służących, którzy na pozór wydają się jedynie błaznami, a w istocie wykazują się większym sprytem i jasnością umysłu niż ich panowie. To Passepartout, podobnie jak Arlekin czy Pulcinella, jest najbardziej gadatliwą, dynamiczną i ruchliwą postacią spektaklu, niestroniącą też od popisów akrobatycznych. Tym samym całkowicie przeciwstawiony zostaje on statycznemu i powściągliwemu Foggowi (Mateusz Znaniecki), który wypowiada swe kwestie z arystokratyczną manierą i charakterystycznym angielskim akcentem.

Ten kontrast dwóch osobowości – w spektaklu Talarczyka dość mocno wyeksponowany – stanowi pierwsze źródło komizmu i przyczynek do zaskakującego rozwoju zdarzeń. Drugie to bez wątpienia przygody i perypetie związane z podróżowaniem i przystankami bohaterów w różnych zakątkach geograficznych świata. Udaje się je wszystkie pokazać dzięki pomysłowym rozwiązaniom scenograficznym i funkcjonalnym kostiumom autorstwa Ilony Binarsch. Scenografia składa się z kilku stałych elementów, są nimi: ogromna jaskinia w kształcie głowy szalonego kapelusznika, mała sadzawka usytuowana na proscenium, oświetlona lampkami budka, w której grają muzycy-klauni i wreszcie funkcjonująca jako tło projekcja przedstawiająca gwieździste niebo i księżyc. W tej istic baśniowej, magicznej scenerii rozgrywają się spotkania z różnymi kulturami świata oraz ich przedstawicielami. Od religijnych, broniących swych kultów Hindusów przez śpiewających Chińczyków, dzikich Indian, po amerykańskich klaunów z McDonald's i pułkowników Sandersów z KFC. Aktorzy bardzo szybko przeobrażają się w kolejne grupy etniczne – pomagają im w tym wielofunkcyjne, pasiaste kostiumy, uzupełniane każdorazowo odmiennymi dodatkami (turbanami, małymi kapelusikami, pióropuszcami lub perukami). Nieocenioną rolę w dookreślaniu poszczególnych regionów geograficznych pełni też choreografia Jakuba Lewandowskiego – ruchy oraz taniec aktorów są zawsze dopasowane do kraju, w którym rozgrywa się akcja danej sceny, stając się w ten sposób istotnym znakiem przebiegu wędrówki bohaterów. Nieustannie zmieniają się także środki lokomocji, którymi podróżują Fogg i Passepartout – raz jest to przepełniony pociąg, innym razem statek, a w sytuacji kryzysowej nawet słoń.

W spektaklu Roberta Talarczyka silne są nawiązania do estetyki cyrku, klaunady i dziecięcych zabaw rodem z wesołego miasteczka. Od początku ulegamy tu niezwyklej sile iluzji, której działanie zręcznie podtrzymywane jest przez twórców aż do finału przedstawienia. Dość trudno w to uwierzyć, ale w tym eklektycznym, pełnym fantazji świecie stworzonym przez katowicki zespół nie ma elementów zbędnych. Każdy ruch aktorów, obiekt pojawiający się na scenie czy wreszcie wykonywana piosenka znajdują swe wyraźne uzasadnienie dramaturgiczne i w określony sposób wpływają na przebieg akcji. Szczególną funkcję w tej komplementarnej kompozycji odgrywa muzyka – wykonywana na żywo przez zespół Chłopcy Kontra Basia oraz aktorów. Na dźwiękowe tło spektaklu składają się zarówno songi skomponowane do tekstów Roberta Górskiego, jak również ciekawe efekty akustyczne, wspomagające działanie teatralnej iluzji. Muzycy – jak to zwykle bywa w przypadku jazzbandu Barbary Derlak – przynależą oczywiście do świata przedstawionego, są w pełni ucharakteryzowani i co jakiś czas nawiązują interakcję z aktorami.

W programie do nowej produkcji Teatru Śląskiego zapisano, że jest to propozycja dla widzów od 7 do 107 lat – coś w tym jest, bo zarówno dzieciaki, jak i dorośli wychodzą z teatru na swój sposób oczarowani. Z pewnością znaczenie ma fakt, że spektakl Roberta Talarczyka przykuwa uwagę nie tylko wartką akcją i komizmem postaci, ale przede wszystkim samą estetyką – spletem fantazyjnych obrazów i wyszukanych dźwięków, które przypominają nam, na czym polegać może magia teatru.

24-08-2016

Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach

**W 80 dni dookoła świata. Tam i z powrotem**

na motywach powieści Juliusza Verne'a

scenariusz i teksty piosenek: Robert Górski

reżyseria: Robert Talarczyk

scenografia i kostiumy: Ilona Binarsch

choreografia: Jakub Lewandowski

muzyka: Chłopcy Kontra Basia (Barbara Derlak, Marcin Nenko, Tomasz Waldowski, Mateusz Modrzejewski)

kompozycja i realizacja światła: Maria Machowska

realizacja wideo: Marcin Müller

obsada: Mateusz Znaniecki, Bartłomiej Błaszczczyński, Dariusz Chojnacki, Aleksandra Przybył, Andrzej Dopierała, Andrzej Warcaba, Zbigniew Wróbel, Grażyna Bułka, Dorota Chaniecka, Anna Wesołowska, Wiesław Kupczak, Marcin Szaforz, Arkadiusz Machel, Marek Rachon, Antoni Gryzik, Michał Piotrowski

premiera: 17.06.2016

TAGI: Robert Talarczyk, Juliusz Verne, Katowice, Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego,

Udostępnij

### SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

dwa plus trzy jako liczbę:



KOMENTARZE (0)

### POWIĄZANE TEATRY



Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego

### PRZECZYTAJ TEŻ



Henryk Mazurkiewicz  
Przyszłość Stefana Batorego



Miłosz Markiewicz  
Z klasą w teatrze



Magdalena Figzał-Janikowska  
Świat nie wierzy łzom?



Magdalena Figzał-Janikowska  
W obliczu katastrofy



Magdalena Figzał-Janikowska  
Święci z blokowiska



Łukasz Drewniak  
K/170: Marsz, miłość, maligna

### KALENDARIUM

26  
IV  
2024

Łódzkie Spotkania Baletowe  
XXVII edycja

### BĄDŹ NABIEŻĄCO

